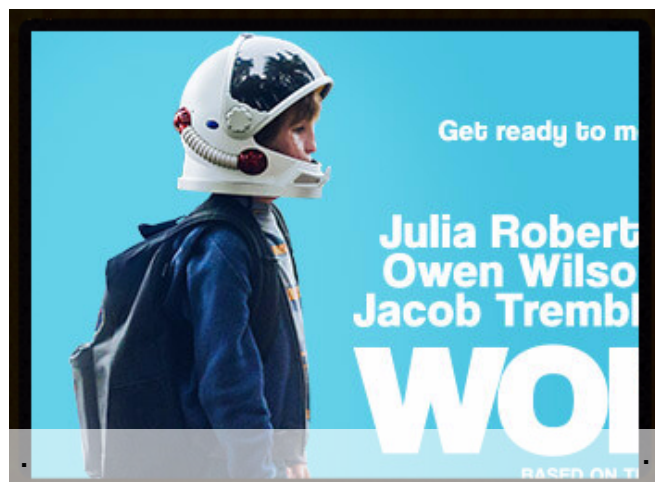


BAL KARNAWAŁOWY



Polska nie pozostaje w tyle za innymi krajami w kwestii karnawałowego szaleństwa. Już od dawnych czasów polski karnawał nazywany zapustami, obfitował w dobrą zabawę i mnogość wydarzeń. W naszym kraju podobnie jak i w innych krajach okres ten był czasem poczęstunku, dużej ilości tańca i szeroko zrozumianej zabawy. Zwłaszcza jeżeli chodzi o ówczesne polskie miasta zabawy były bardzo huczne i wystawne. Panował czas ucztowania przed mającym nastąpić postem. Także do nas zawędrował zwyczaj organizacji balów maskowych, nazywanych redutami. Również wieś bawiła się w czasie karnawału. Jeżeli chodzi o szlachtę, to ulubioną rozrywką były wielkie kuligi, które zmierzały od dworu do dworu oraz oczywiście późniejsze bale z ucztami i parkietem do tańca. Także ludność wiejska celebrowała nastanie karnawału. W granicach możliwości jedzono, pito i tańczono przez cały okres trwania karnawału. Wszystkie osoby, które przebierały się, były chętnie przyjmowane w domach. Goszczono ich i oglądano przedstawieniowe występy, wierząc że wieszczą one rychłe nadejście wiosny i obudzenie się przyrody do życia.

CUDOWNY CHŁOPAK



Tuż przed feriami zimowymi wyruszyliśmy do kina „Helios” na pokaz wspaniałego filmu „Cudowny chłopak”.

W domu państwa Pullmanów wszystko kręci się wokół 10-letniego Auggiego (Jacob Tremblay). Chłopiec urodził się z poważną wadą genetyczną, przez co wczesne dzieciństwo upłynęło mu pod znakiem nieustannych wizyt w szpitalach i na salach operacyjnych. Z powodu zdeformowanej twarzy bohater uczył się do tej pory pod okiem troskliwej mamy (Julia Roberts). Nadszedł jednak czas, by z otwartą przyłbicą skonfrontował się ze światem na zewnątrz. Auggie podejmuje więc wyzwanie, które z jego perspektywy jawi się niczym wyprawa na Księżyc. Idzie do podstawówki.

Film opowiada o nietolerancji, uprzedzeniach i samotności w szkolnej dżungli, ale w taki sposób, że po wszystkim widz opuszcza kino w świetnym nastroju. „Cudowny chłopak” przekonuje bowiem, że wszyscy ludzie są: a) z natury dobrzy, b) inni niż nam się wydaje. Czasem trzeba tylko cierpliwie poczekać, aż odważą się zdjąć maskę zakładaną na potrzeby klasy, kolegów czy rodziny. Wystarczy spojrzeć na Auggiego, który z powodu nieszablonowej powierzchowności traktowany jest przez innych uczniów jak dziwadło. W rzeczywistości to przecież dzieciak jak każdy inny – rozkochany w „Gwiezdnym Wojnach” i grach wideo, niepewny siebie, spragniony towarzystwa rówieśników.

Mój rodzic z pasją



Pasją mojego taty jest motoryzacja i mechanika. Bardzo często czyta o modelach aut i interesuje się nowościami. Tato jeździ na garaż i naprawia auta kolegów i znajomych również naszej rodziny. Robi wszystko powoli i dokładnie, poświęcając przy tym dużo czasu. Części szuka po sklepach lub w internecie. Używa internetu też do szukania odpowiedzi na pytania i do szukania schematów. Korzysta z własnych narzędzi i sprzętów, również używa laptopa ze specjalnym oprogramowaniem, który wykrywa błędy i problemy. Do taty dzwonią w sprawie aut przez telefon i daje im wskazówki lub odpowiada na ich pytania. Tato bardzo dużo wie o motoryzacji i o autach, tę wiedzę nie tylko wykorzystuje na garażu lecz również w pracy, naprawiając maszyny górnicze. Nasze auta nigdy nie są w naprawie dzięki wiedzy taty.

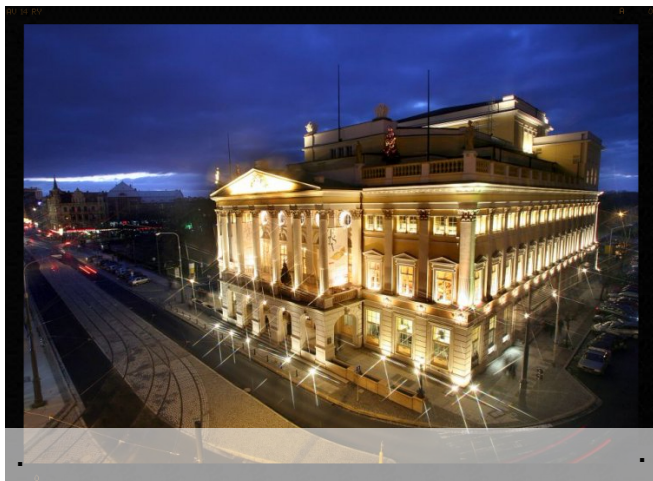
Edyta Mańka

"SKUTKI MAŁEGO KŁAMSTEWKA"**KONKURSOWE OPOWIADANIE DOMINIKI KALETY**

Jestem Ania i mam 14 lat. Chodzę do 1 klasy gimnazjum, ponieważ przyszedłam do szkoły jako 8-latka. Mam wielu cudownych przyjaciół. Niestety przez jedno kłamstewko mogłam ich stracić na zawsze. Pewnego dnia, dokładniej 6 kwietnia ja i moje przyjaciółki (Ania i Lidka) miałyśmy iść na basen, ale oczywiście rodzice mi nie pozwolili. Dlatego powiedziałam im, że mój tata jest chory, a moja mama pracuje i nie może się nim zająć. Dziewczyny mi wybaczyły i po prostu poszłyśmy innego dnia, ale niestety od tego wszystko się zaczęło. Po kilku dniach przyjaciółki rozpowiedziały całej klasie, że mój tata choruje. Ania i Lidka cały czas pytały o niego (kim jest z zawodu, jak ma na imię, na co choruje). I wtedy znowu skłamałam mówiąc, że jest światowej sławy inżynierem, no bo kto by chciał mówić, że jego tata jest mechanikiem. Niestety moja wyobraźnia zaszalała i powiedziałam, że ojciec choruje na nowotwór. Dziewczyny opuściły mnie w pośpiechu mówiąc, że one nam pomogą. Następnego dnia okazało się, że zrobiły specjalne puszki, by móc zebrać dla nas pieniądze. Wyczytały w internecie, że koszt leczenia wynosi ok. 10 tys., a że każdy z mojej klasy ma bogatą rodzinę zaczęli wpłacać po 500 zł. W mojej klasie jest 20 osób dlatego szybko uzbierano te pieniądze. Dziewczyny wręczyły mi puszki i powiedziały, że jak ich nie przyjmę to się obrażą. Nie miałam odwagi przyznać się, że skłamałam dlatego wróciłam do domu. Niestety na moje nieszczęście taki jeden Robert (największy papla w szkole) rozpowiedział wszystko całej klasie. Wszyscy kazali oddać swoje pieniądze (w sumie rozumiem, bo to ich kieszonkowe). Chciałam wszystkich przeprosić, bo wiem jakie to uczucie kiedy Cię ktoś oszuka, ale nikt nie chciał słuchać.

Cały czas byłam sama na przerwach, bo nikt nie chciał ze mną spędzać czasu. Mimo, że siedziałam na lekcjach z innymi, czułam się jakbym była samotna. Po kilku dniach taki jeden Adam, w którym się zakochałam, tego samego dnia w szkole zaczepił mnie na przerwie 15 minutowej, by porozmawiać o sprawie, która zaistniała i zaoferować usługi swojego ojca – psychologa. Zgodziłam się, bo wiedziałam, że bez tego się nie obejdzie. Chodziłam na te wizyty co czwartek. Omawialiśmy na nich bardzo ważne rzeczy na temat kłamstwa. Po 6 wizytach zdecydowałam się odważyć i przeprosić wszystkich publicznie. Na szkolnym „Mam Talent” wzięłam mikrofon i powiedziałam „Cześć, jestem Ania. Chodzę do 1a gimnazjum i bardzo bym chciała przeprosić całą moją klasę, ponieważ wiem, że zachowałam się nieuczciwie i niegodziwie. Jestem z tego powodu bardzo smutna i żal mi tego co zrobiłam. Teraz na oczach wszystkich proszę was o wybaczenie”. Wszyscy zaczęli klaskać, a nawet Adam zaczął się ze mną spotykać. Po niecałym miesiącu wszystko wróciło do normy, ja miałam chłopaka (Adama) i już nigdy więcej nie skłamałam, bo wiedziałam co się może stać. Więc dostałam przydomek prawdziwa i jestem z tego bardzo zadowolona.

WYCIECZKA DO OPERY NA "DZIADKA DO ORZECHÓW"



05.01.2018 r. odbyła się wycieczka do Opery Wrocławskiej na balet pt. „Dziadek do Orzechów”. Organizatorem wycieczki była pani Agnieszka Kujawska, a opiekunami pani Iwona Wiśniewska i pan Paweł Chudy.

Wyjechaliśmy z parkingu szkolnego o godzinie 14:30. Po przyjeździe do Wrocławia poszliśmy do galerii handlowej Magnolia, żeby coś zjeść. Część z nas poszła do KFC, inni do Pizza Hut, a niektórzy zdecydowali się na Sturbucksa. Następnie pojechaliśmy do Hydropolis. Po wejściu obejrzelśmy ciekawy film o tym, skąd wzięła się woda na Ziemi. Później, razem z panem przewodnikiem, przeszliśmy po tym pięknym obiekcie. W pewnym momencie pan, który nas oprowadzał zatrzymał się i zaczął pytać nas o różne ciekawostki związane z „podwodnym światem”. Wtedy swoją wiedzę zabłysnął nasz kolega – Marek. Czasami wydawało się, że wie więcej niż ten pan. Na koniec pobytu w tym miejscu dostaliśmy chwilę czasu wolnego. Mnie najbardziej podobała się tzw. sala relaksu, gdzie można było się położyć, lub usiąść i pooglądać krajobraz morski.

Następnie pojechaliśmy do Opery – miejsca, na które wszyscy czekali. Zostawiliśmy kurtki w szatni, usiedliśmy na nasze miejsca na balkonie drugim i tancerze zaczęli tańczyć. Obejrzelśmy spektakl i byliśmy nim zachwyceni. Warto było pojechać i zobaczyć taką piękną opowieść, powiedzianą – oczywiście – tańcem. Wycieczka wszystkim bardzo się podobała. Dziękujemy pani Agnieszce Kujawskiej za zorganizowanie jej.

Aleksandra Jankowska

POZNAJMY BLIŻEJ NASZYCH NAUCZYCIELI

WYWIAD Z PANIĄ ALICJĄ DENIS

Radosław Górzyński-Co Panią zainspirowało do zostania nauczycielem?

Pani Denis-Nauczycielem chciałam już być w piątej klasie szkoły podstawowej, było to więc moje marzenie z dzieciństwa, które udało się mi zrealizować w dorosłym życiu.

RG-Jakie lubi Pani najbardziej przedmioty, oprócz języka angielskiego, oczywiście?

PD-Oprócz języka angielskiego lubię matematykę, chemię i biologię. Także geografia jest moim zdaniem bardzo ciekawa, bo możemy się dużo dowiedzieć o świecie.

RG-Jakie trzeba ukończyć studia, aby zostać nauczycielem języka angielskiego?

PD-Aby zostać nauczycielem języka angielskiego, trzeba ukończyć studia na kierunku filologia angielska.

Można też ukończyć dowolne studia wyższe z tytułem magistra, ale wtedy trzeba mieć jeszcze międzynarodowy certyfikat, potwierdzający biegłą znajomość języka tzw. CPE- Certificate of Proficiency in English i studia podyplomowe z metodyką nauczania angielskiego oraz przygotowaniem pedagogicznym.

RG-Czy umie Pani mówić w innych językach niż angielski i polski?

PD-Uczyłam się kilku języków obcych, między innymi niemieckiego i chińskiego. Tego drugiego w sposób niestandardowy - był to kurs telewizyjny na anglojęzycznym kanale CCTV. W ogóle uważam, że gdy odwiedzamy jakiś kraj i chcemy poznać jego kulturę to musimy znać przynajmniej podstawowe zwroty grzecznościowe w tym języku. Jeśli o mnie chodzi to najczęściej oporów miałam starając się mówić po szwedzku, za to swobodnie czułam się posługując się językiem rosyjskim.

RG-Jak lubi Pani spędzać wolny czas, jakie są Pani zainteresowania?

PD- Lubię spędzać wolny czas na świeżym powietrzu, w miłym towarzystwie. Uwielbiam wędrowki górskie w lecie i sporty zimowe. Chodzę też regularnie na basen. W wolnym czasie czytam też książki i artykuły z prasy światowej. Lubię również teatr i na koncerty oraz spędzać czas z przyjaciółmi i rodziną.

RG-Jaka jest Pani ulubiona książka, a jaki ulubiony film?

PD-Moją ulubioną książką jest „Powrót do domu” autorstwa Rosamunde Pilcher, a filmem „Wszystkie poranki świata”. Bardzo lubię też kino niezależne, ale też komedie, zwłaszcza te, które są wyprodukowane we Francji.

RG-Jaki rodzaj muzyki lubi Pani najbardziej?

PD-Najbardziej lubię jazz, a moim ulubionym instrumentem jest saksofon. Właściwie to słucham prawie wszystkich gatunków muzycznych, bo przy muzyce się bardzo relaksuję.

RG-Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?

PD-Najbardziej lubię uczyć dzieci w młodszych klasach szkoły podstawowej, ponieważ uczniowie w tym wieku wyrażają swoje emocje bardzo naturalnie i często się uśmiechają. Poza tym praca nauczyciela nie jest monotonna, właściwie każdy dzień wygląda inaczej. Na pewno nie można się nudzić,

RG-Czego mógłbym Pani życzyć?

PD-Bardzo chciałabym, aby w Polsce ludzie więcej się uśmiechali i byli dla siebie życzliwsi. Kiedy mieszkałam w Londynie to podobało mi się głównie to, że osoby zupełnie obce okazywały sobie dużo sympatii.



HUMOR SZKOLNY

Julia Kulczycka, Martyna Tybirska



WALENTYNKI ŚWIĘTO MIŁOŚCI



Trwa egzamin. Profesor chodzi po sali i sprawdza, czy nikt nie ściąga. Nagle mówi: Wydaje mi się, że słyszę jakieś szepty. Na to głos z sali: Mnie też, ale ja się leczę.

Ojciec do syna: Jak tam postępy w szkole?
-W porządku...kontrakt z piątą klasą przedłużony na następnny rok.

Po klasówce z matematyki rozmawiają dwaj koledzy:
-Ile zrobiłeś zadań?
-Ani jednego.
-Ja też. Pani znowu powie, że ściągaliśmy od siebie.

W szkole :

-Jak wysoka jest nasza szkoła? - pyta nauczyciel
-Ma metr i sześćdziesiąt pięć centymetrów...- odpowiada Jaś.
-Ooo! To ciekawe, a dlaczego?
-Bo mam jej powyżej uszu.

-Gdzie masz parasol?
-Zaniosłem do naprawy.
-Ale dlaczego?
-Bo mówiłaś, że się rozpada.

Jednym z najpopularniejszych walentynkowych zwyczajów, bez którego trudno sobie wyobrazić Dzień Zakochanych w szkołach, jest niewątpliwie poczta walentynkowa. W tygodniu poprzedzającym walentynki uczniowie, którzy chcą wyrazić uczucia swoim sympatiom, wrzucają kartki walentynkowe do specjalnie przygotowanego pudełka. W dzień walentynki specjaliści listonosze roznoszą miłosną korespondencję od klasy do klasy.

Nazwa WALENTYNKI pochodzi od [św. Walentego](#), którego [wspomnienie liturgiczne](#) w [Kościele katolickim](#) obchodzone jest również tego dnia. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne (często pisane [wierszem](#)). Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.

Klaudia Musiol

POZNAJEMY ŚWIAT NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZESPÓŁ DOWNA



Gdy słyszymy o zespole Downa niemal od razu na myśl przychodzi nam osoba o charakterystycznym wyglądzie, dziwnym zachowaniu i z upośledzeniem umysłowym. **Choć większości z nas wydaje się, że wie na czym ta choroba polega, to nie mamy tak naprawdę większego pojęcia jak wygląda życie osoby z dodatkowym chromosomem 21.**

Z zespołem Downa rodzi się średnio 1 na 1000 noworodków. Jest ono wynikiem mutacji genetycznej, polegającej na obecności **dodatkowego chromosomu 21** – zjawisko to nazywa się powszechnie trisomią. Zakres objawów towarzyszących ZD jest bardzo szeroki. U dziecka można zauważyć wiele bardzo charakterystycznych cech w wyglądzie zewnętrznym – **płaski profil twarzy, krótki grzbiet nosa, lekko skośne oczy, przerośnięty, wystający język, krótkie kończyny i krępa budowa ciała** . Prawie zawsze mamy w niej do czynienia z upośledzeniem umysłowym.

Każde dziecko z tym zespołem jest inne, zarówno pod względem osobowości, temperamentu, jak i sprawności intelektualnej czy fizycznej. **Część z nich bywa radosna i zawsze uśmiechnięta, część złośliwa i uparta** . Niektóre są ruchliwe oraz głośne, inne ciche i całkiem spokojne. Maluchy te mają jednak takie same oczekiwania jak ich zdrowi koledzy. Tak samo potrzebują akceptacji i miłości od bliskich, tak samo odczuwają smutek, gdy zostaną odrzucone. **Inny to nie znaczy gorszy!**

Zuzanna Sieradzka

SPORTY I ZABAWY ZIMOWE

Zima nie jest ulubioną porą dorosłych. Natomiast dzieci czekają na nią z niecierpliwością. Mogą miło spędzić czas na dworze biorąc udział w różnych zabawach.

- **Lepienie bałwana - potrzebujemy dużo śniegu, marchewkę, dwa kamyki i kijki na miotłę.**
- **Bitwa na śnieżki - świetna zabawa, w której nie ma przegranego ani zwycięzcy.**
- **Jazda na sankach lub jabłuszku - musimy znaleźć górkę, na której bezpiecznie można pojeździć.**

Marek Wertelecki



KSIĄŻKA, KTÓRĄ POLECAM

Książką którą wam polecam ma tytuł "68 pokojów". Jest pełna przygód i fantazji. Akcja zaczyna się na wycieczce szkolnej do muzeum, w której uczestniczą Jack i Rutchie- główni bohaterowie. Rutchie najbardziej zafascynowała wystawa pokojów pani Thorne, miniaturowych pokojów zrobionych z najwyższą dokładnością. Rutchie od razu zapragnęła się w nich znaleźć, niestety musiałyby mieć około 0,5 cala. Po niedługim czasie przyjaciele znajdują zaczarowany klucz o właściwościach zmniejszających. Magia działa niestety tylko na Rutchie. Jednak po pewnym czasie znajdują sposób na to, by Jack też się zmniejszył. Dzięki kluczowi mogą wejść do pokojów pani Thorne. Pokoje też są zaczarowane, można tam spotkać nawet prawdziwych ludzi, którzy żyli kilkadziesiąt lat temu. Dwojkę przyjaciół spotka mnóstwo przygód jak i zarówno kłopotów. Polecam wam tę książkę i zachęcam do przeczytania tej części jak i innych opowieści tej autorki.

Weronika Kaźmierska

FILM, KTÓRY POLECAM

Mrożące krew w żyłach momenty, zaskakujące efekty, miłości i wciągająca fabuła to tylko niektóre pozytywy filmu "Jumanji Przygoda W Dżungli", reżyserowanego przez Jake'a Kasdana.

Czwórka nastolatków -Spencer, Bethany, Martha i Anthony- musieli zostać po lekcjach z powodu złego zachowania w szkole i za karę sprzątać pomieszczenie, które miało być nową salą informatyczną. W trakcie pracy Antony znajduje starą, ale działającą konsolę. Spencer natomiast przypomina sobie, że wziął ze sobą grę i namawia znajomych do jej wypróbowania. Niestety magiczna gra wciąga ich do swojego świata i aby dostać się na ziemię, muszą pokonać poziomy o różnych stopniach trudności. Każdy ma trzy życia i moce o innych zastosowaniach. Muszą nauczyć się współpracy, poświęcenia za innych i odwagi, bo inaczej przegrają i zostaną w Jumanji na zawsze. Spotkali różnych ludzi, odwiedzili niesamowite miejsca i przeżyli niezapomniane historie...A co stanie się z paczką przyjaciół, czy wygrają czy zostaną tam na zawsze, dowiecie się oglądając ten film.

Oliwia Ossowska



STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelna

pani Anna Jankowska

Redaktorzy tematyczni

Edyta Mańka, Dominika Kaleta, Aleksandra Jankowska, Radosław Górzyński, Julia Kulczycka, Martyna Tybirska, Klaudia Musioł, Marek Wertelecki, Zuzanna Sieradzka, Weronika Kaźmierska, Oliwia Ossowska